

Wieści ze świata

„**The Denver Post**” – lokalna gazeta z Denver w stanie Kolorado wszczęła dochodzenie w sprawie gigantycznej międzynarodowej firmy Newmont Mining Corporation, zajmującej się wydobywaniem kamieni szlachetnych, której główna siedziba mieści się właśnie w Denver. Dziennikarze z „Denver Post” szczegółowo opisali łamanie przez korporację regulacji ekologicznych i społecznych. Newmont kilkakrotnie przekroczył dopuszczalny poziom zanieczyszczeń wody w stanie Nevada; w Turcji prowadził eksploatację nielegalnie, bez wymaganych pozwoleń ekologicznych; w Indonezji wskutek użycia przestarzałego sprzętu 17 ton rtęci przedostało się do powietrza; w Peru Newmont celowo wypuścił do lokalnych rzek 16 ton toksycznych odpadów. Niedawno mieszkańcy zaczęli się sprzeciwiać tym nielegalnym i szkodliwym dla środowiska praktykom, żądając większej kontroli i współpracy pomiędzy rządami, dotyczącej zasad funkcjonowania Newmont w ich krajach.

„**Terra Daily**” – Światowa Organizacja Meteorologiczna (World Meteorological Organization) oznajmiło, że 2004 r. był czwartym kolejnym rokiem wzrostu globalnej temperatury. Także firmy ubezpieczeniowe ogłosiły, że w 2004 r. najwięcej szkód ich klienci ponieśli w wyniku tzw. katastrof naturalnych. Obie informacje zostały podane na spotkaniu ponad 180 ministrów środowiska, na którym Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan nalegał, aby rządy przestały ignorować globalne zmiany klimatyczne spowodowane ingerencją człowieka i zaczęły działać na rzecz powstrzymania narastania tego zjawiska. Najwięcej krytyki spotkało USA, które jako jedyne rozwinięte państwo odmawia podpisania Traktatu z Kioto.

„**Planet Ark**” – za miesiąc hodowcy bydła oraz właściciele posiadłości w Montanie i Idaho będą mogli strzelać do wilków bez pozwolenia administracyjnego, jeśli zaatakują one albo będą miały zamiar (sic!) zaatakować zwierzęta hodowlane lub domowe. Takie pozwolenie zostało niedawno zatwierdzone przez rząd federalny. Jest ono pierwszym krokiem w kierunku usunięcia wilka z listy gatunków zagrożonych wyginięciem. Jeśli hodowcy zastrzelą wilka, są zobowiązani do zgłoszenia tego w ciągu 24 godzin oraz udowodnienia, że wilk zaatakował hodowlę. obrońcy wilków pytając prawodawców, jak ma zostać udowodnione, że wilk zamierzał zaatakować bydło, nie dostali żadnej odpowiedzi. Organizacje ekologiczne szacują, że ok. 10% populacji wilka może zostać wystrzelane w majestacie prawa, co zdaniem przyrodników może zagrozić przetrwaniu populacji. Przypomnijmy, że wilki zostały reintrodukowane do stanów Montana, Wyoming i Idaho w 1995 r. Od tej pory nieustannie trwa konflikt między zwolennikami i przeciwnikami drapieżników. Obecnie teren tych trzech stanów zamieszkuje ok. 825 wilków – warto dodać, że stany Montana i Idaho, gdzie już wkrótce będzie można strzelać do wilków bez pozwolenia, razem wzięte są niemal dwukrotnie większe niż powierzchnia Polski, z populacją zaledwie nieco ponad 2 miliony ludzi, niestety na ogół bogatych i wpływowych. Poza tym na terenie Montany znajduje się słynny park narodowy Yellowstone, który jest siedliskiem znacznej części populacji wilka.

„**Earth First! News**” – Unia Europejska ratyfikowała w październiku Protokół z Kioto, w którym zobowiązała się do zmniejszenia o 8% wielkości emisji dwutlenku węgla do roku 2012. Unia w lutym tego roku wprowadzi pierwsze konkretne całościowe regulacje w celu osiągnięcia tego zamiaru – na ponad 12 tys. zakładów nałożone zostaną ograniczenia dotyczące ilości emitowanego CO₂. Po przekroczeniu tych limitów, nałożone zostaną kary. Choć ograniczenia emisji nie są surowe, to lepszy rydz niż nic.

„**Environmental News Network**” – niespodziewanie wysoka liczba zabitych nietoperzy przez 44 elektrownie wiatrowe zaczęła budzić obawy o dalszy rozwój tego typu źródeł energii w stanie Wirginia Zachodnia. Na razie nie wiadomo, co bezpośrednio spowodowało śmierć ok. 1,5-4 tys. nietoperzy. Naukowcy i przyrodniccy biorą pod uwagę jeden z dwóch czynników (lub oba

jednocześnie) - przypadkowe utknięcie w turbinie wiatraka oraz zniekształcenie systemu nawigacyjnego nietoperzy spowodowane hałasem wytwarzanym przez te urządzenia. Obecnie wpłynął do Amerykańskiej Komisji Energetycznej projekt wybudowania dodatkowych 700 wiatraków na terenie Wirginii Zachodniej, co martwi miłośników nietoperzy. Naukowcy oraz przemysł energii odnawialnej mają nadzieję, że znajdą sposób konstrukcji turbin, zmniejszający ryzyko utknięcia w nich nietoperzy i ptaków.

„**World Wildlife Fund News**” - niewiele wiadomo, jakie zmiany przyrodnicze spowodowały fale tsunami, które zniszczyły wybrzeża Sri Lanki, Indonezji, Tajlandii i Indii oraz zabiły ogromną ilość ludzi. Naukowcy dopiero zaczynają poznawać rozmiar i charakter przekształceń spowodowanych w przyrodzie raf koralowych, lasów i terenów podmokłych, ale na pierwszy rzut oka już wiadomo, że są one duże. Dotknęły one m.in. ekosystem raf koralowych, miejsca bytowania ptaków oraz liczne zbiorniki wody słodkiej.

Opracowanie: Monika A. Gorzelańska

„**Our Planet - environmental newsletter**”, 11 styczeń 2005 - organizacja Friends of the Earth („Przyjaciele Ziemi”) dowodzi, że tam, gdzie wybrzeża Oceanu Indyjskiego były chronione przez naturalne formy ekosystemu - np. lasy mangrowe lub rafy koralowe - katastrofalne fale tsunami w grudniu ub. roku wyrządziły wyraźnie mniej szkód.

„**Russian Environmental Digest**” vol. 7 nr 2 - na obszarze Arktyki globalne ocieplenie następuje dwukrotnie szybciej niż w pozostałych regionach globu. Przewiduje się, że do końca stulecia Morze Arktyczne w miesiącach letnich będzie wolne od lodu. Przed ludźmi otworzą się nowe drogi morskie oraz obszary być może kryjące bogactwa mineralne. I do tych hipotetycznych bogactw już rozpoczynają wyścig państwa związane z Arktyką. Dania wysłała fregatę z ekipą geologów na domniemany kanał tworzący granicę między Kanadą a Grenlandią - na pół-niezależne terytorium Danii, a także dla zbadania, czy podmorskie pasmo Grzbiet Łomonosowa jest strukturalnym przedłużeniem Grenlandii (co stworzyłoby możliwość uznania również jego za terytorium duńskie). Zmiany w przyrodzie zauważyły miejscowe plemiona Inuitów. W miarę topnienia lodów, rośliny i zwierzęta, jak łososie czy pewien gatunek sów, przesuwać się ku północy, zaś na tundrę wkracza las. Zagrożona jest egzystencja niedźwiedzi polarnych, które przemieszczają się i polują na lodzie. Zaś ludzie spodziewają się odnaleźć tam diamenty i gaz ziemny. Również Kanada przeprowadziła w tamtym regionie manewry wojskowe i sporządza mapy podwodne. Rosyjskie łodzie podwodne patrolują wody arktyczne, zaś władze Rosji utrzymują, że do nich należy Grzbiet Łomonosowa oraz obszar bieguna północnego.

Wiadomość z **Taiga Rescue Organisation** z 24 stycznia 2005 r. - pierwotni mieszkańcy wyspy Sachalin podjęli akcję w obronie swoich terytoriów. Zablokowali wjazd do kompleksu ExxonMobil i trwają tam na mrozie; zatrzymano już ponad 100 załadowanych ciężarówek. Plemiona Niwków, Ewenków i Uiltów w dużej mierze żyją z rybołówstwa, natomiast działalność firm naftowych wywołała masowe wymieranie ryb, zaś budowa 500-milowego rurociągu zagraża populacjom łososi. Hałas przemysłowy źle wpływa na stada reniferów, podstawę bytu mieszkańców wyspy. W dodatku rurociąg ten przechodzi przez święte cmentarzysko.

„**Russian Environmental Digest**” vol. 7 nr 4

- Rząd rosyjski zdecydował o przeprowadzeniu rurociągu naftowego przez obszar Droga Kiedrowa, rezerwat biosfery UNESCO, teren, gdzie żyją ostatnie lamparty amurskie. Pozostało ich ok. 30 osobników. O przebiegu rurociągu zawyrokował rosyjski minister przemysłu i energetyki na spotkaniu z japońskim ministrem spraw zagranicznych. Popłynie nim syberyjska ropa do Zatoki Pierewoznaja na Morzu Japońskim. Populacja lamparta amurskiego,

najrzadszego z dzikich kotów, zaczęła się odradzać dzięki wysiłkom zagranicznych przyrodników, w tym Londyńskiego Towarzystwa Zoologicznego. W europejskich ogrodach zoologicznych żyje ok. 100 osobników tego podgatunku. Budowa rurociągu skazałaby na wyginięcie nie tylko lamparty, lecz również inne zagrożone gatunki, gdyż obszar ten jest najbogatszym pod względem różnorodności biologicznej na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Rurociąg, przeprowadzony od jeziora Bajkał do Zatoki Pierewoznaja koło Władywostoku miałby długość 4150 km i kosztowałby 15,5 miliardów dolarów. Europejscy i amerykańscy obrońcy środowiska przekonują władze rosyjskie, by zrezygnowały z tego wariantu projektu i wróciły do poprzedniej koncepcji, według której rurociąg przebiegałby trasą bardziej wysuniętą na północ, do terminalu w porcie Wostoczny koło Nachodki.

- Rosja przygotowuje elektroniczną mapę lasów Eurazji. Miała zostać przedstawiona na otwarciu EXPO - 2005 w Nagoya, jednak być może z powodu różnych zaległości nie zdąży ukazać się w tym terminie. Będzie to mapa jakiej dotychczas nie widzieliśmy. Udźwiękowiona, z przedstawieniami w różnych porach roku, pełna informacji na temat żywotnych problemów lasu, gatunków drzew, obszarów chronionych, a także pożarów, epidemii i innych klęsk w tym środowisku. Sporządza ją Rosyjska Akademia Nauk wraz z Centrum Badań Unii Europejskiej; bazuje na zdjęciach satelitarnych uzupełnionych o obserwacje na miejscu. Ukazuje obrazy przefiltrowane i łączone, które można powiększać i zmieniać w czasie. Można jej także użyć np. przy monitorowaniu pożarów lasu.

„Russian Environmental Digest” vol. 7 nr 5 - rosyjskie zimy stają się łagodniejsze. W środku stycznia, w porze najsroźszych mrozów, w bieżącym roku temperatura oscyluje wokół zera, zaś śnieg ledwie przyprószył ziemię. Nawet na Syberii mróz nie daje się we znaki tak mocno jak niegdyś. Meteorologowie donoszą, że średnia stycznia dla Moskwy podniosła się w ciągu ostatnich 40 lat o 5,5 stopnia. W roku bieżącym stwierdzono poważną anomalię: średnia stycznia w Moskwie wzniosła się ponad zero, co zdarzyło się 20 razy w ciągu ostatnich 80 lat i wskazuje, że formuje się taka tendencja. Szef Federalnej Służby Hydrometeorologicznej sądzi, że wywołane jest to zmieniającą się cyrkulacją w atmosferze, spowodowaną przez wzrost temperatury mórz. Efekt ocieplania widoczny jest wyraźniej na dużych szerokościach geograficznych. Rok 2004 był najcieplejszy z ostatnich 15 lat, a ponadto przyniósł dużą liczbę anomalii pogodowych. Zwiększającą się liczbę anomalii obserwuje się na całej planecie, a wraz z nią większą ilość kataklizmów atmosferycznych.

Opracowanie: HaDo